

Sygn. akt I ACz 2171/12

POSTANOWIENIE

Dnia 23 stycznia 2013 roku

Sąd Apelacyjny w Krakowie Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Jan Kremer

SSA Józef Wąsik

SSA Jerzy Bess

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2013 roku w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa J. W.

przeciwko S. G.

o zwolnienie zajętego przedmiotu spod egzekucji

na skutek zażalenia pozwanego na postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 15 października 2012 r., sygn. akt I C 647/12

postanawia:

- 1. odrzucić zażalenie na punkt I zaskarżonego postanowienia**
- 2. oddalić zażalenie w pozostałej części.**

Sygn. akt I ACz 2171/12

UZASADNIENIE

Dnia 27 września 2012 r. pozwana wniosła zażalenie na postanowienie z dnia 13 kwietnia 2012 r. o zabezpieczenie roszczenia poprzez częściowe zawieszenie postępowania egzekucyjnego w sprawie KMP (...)wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu do jego wniesienia. Na uzasadnienie swojego wniosku pozwana podała, że nie wniosła zażalenia w terminie, ponieważ nie zrozumiała należyte sensu postanowienia oraz możliwości i potrzeby jego zaskarżenia. Sądziła, iż złożenie przez nią wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu powoduje, że dalsze czynności procesowe wykonywać będzie za nią pełnomocnik. Postanowieniem z dnia 15 października 2012 r. Sąd Okręgowy w pkt I oddalił jej wniosek o przywrócenie terminu i w pkt II odrzucił jej zażalenie. W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany został pogląd, iż warunkiem uwzględnienia wniosku o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej jest wykazanie przez stronę, że pomimo całej swej staranności nie mogła czynności dokonać w terminie, a więc, że zachodziła niezależna od niej przeszkoda. Przeszkoda taka zachodzi wówczas, gdy dokonanie czynności w ogóle (w sensie obiektywnym) było wykluczone, jak również w takich przypadkach, w których w danych okolicznościach nie można było oczekiwać od strony, by zachowała dany termin procesowy. Dlatego w każdym przypadku przy ocenie braku winy, jako przesłanki przywrócenia terminu uchybionego przez stronę, należy uwzględniać wymaganie dołożenia należytej staranności człowieka przejawiającego dbałość o swe własne życiowo ważne sprawy. Sąd Okręgowy zauważył, iż wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu pozwana złożyła dopiero w odpowiedzi na pozew wniesionej do Sądu w dniu 18 maja 2012 r., a więc po upływie tygodniowego terminu od daty doręczenia postanowienia o zabezpieczeniu, co miało miejsce w dniu 4 maja 2012 r. W tej sytuacji nielogiczne wydaje

się być jej stanowisko, iż liczyła ona, że środek odwoławczy będzie mógł skutecznie wnieść pełnomocnik urzędu, skoro w dacie składania przez nią wniosku orzeczenie było prawomocne. Nadto w ocenie Sądu Okręgowego pozwana nie uprawdopodobniła braku winy w niedochowaniu terminu. O braku winy można mówić m.in. w wypadku choroby strony czy jej pełnomocnika, która uniemożliwia podjęcie działania nie tylko osobiście, ale i skorzystanie z pomocy innych osób, w wypadku klęski żywiołowej, katastrofy, czy w wypadku udzielenia stronie mylnej informacji przez pracownika sądu. Sąd Okręgowy wskazał, że pozwana jest osobą dorosłą, wykształconą, potrafiącą należycie zadbać o własne interesy, świadczy choćby o tym fakt, że po otrzymaniu korespondencji sądowej (odpis pozwu, wezwanie, pouczenie) w określonym terminie samodzielnie wniosła odpowiedź na pozew, z powołaniem argumentacji oraz wniosków dowodowych. Wobec braku podstaw do przywrócenia terminu, Sąd Okręgowy odrzucił zażalenie.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniosła pozwana, zaskarżając je w całości i zarzucając mu naruszenie art. 168 § 1 k.p.c. w zw. z art. 169 § 1-3 k.p.c. wobec odmowy przywrócenia terminu do wniesienia zażalenia na postanowienie o zabezpieczeniu, mimo że pozwana uprawdopodobniła, iż uchybiła terminowi do wniesienia zażalenia na postanowienie o zabezpieczeniu bez swojej winy, a pełnomocnik pozwanej w tygodniowym terminie od ustania przyczyny uchybienia terminu złożył wniosek o jego przywrócenie. Pozwana wniosła o uchylenie postanowienia przez Sąd Okręgowy na zasadzie art. 395 § 2 k.p.c., względnie o zmianę postanowienia w ten sposób, że pozwanej zostanie przywrócony termin do wniesienia zażalenia na postanowienie z dnia 13 kwietnia 2012 r. o udzieleniu zabezpieczenia, a punkt II zaskarżonego postanowienia zostanie uchylony. W uzasadnieniu wskazano, że pozwana jako osoba nie mająca wiedzy prawniczej ani doświadczenia w prowadzeniu procesów cywilnych nie rozeznała należycie znaczenia postanowienia o zabezpieczeniu i konieczności jego zaskarżenia w tygodniowym terminie od dnia jego doręczenia. Od studentki fizyki, zajmującej się na co dzień ścisłymi zagadnieniami technicznymi, obiektywnie nie można wymagać wiedzy na temat postępowania zabezpieczającego i egzekucyjnego, pozwalającej na dostrzeżenie możliwości zaskarżenia postanowienia o zabezpieczeniu, wadliwości postanowienia o zabezpieczeniu i sformułowania zażalenia z wymienieniem odnośnych uchybień. Pozwana sądziła także, że jeśli złoży wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, to tym samym zapewniona jej zostanie fachowa pomoc prawna, w prowadzeniu sprawy, którą sama nie jest w stanie prawidłowo się zająć. Okoliczność, iż pozwana wniosek ten złożyła już po upływie terminu do wniesienia zażalenia nie zmienia faktu, iż uchybiła terminowi bez swojej winy. Pozwana nie znając meandrów postępowania cywilnego nie zrozumiała bowiem, iż wniesienie zażalenia w terminie jest konieczne dla ochrony jej praw, tygodniowy termin do wniesienia zażalenia, jest innym terminem niż dwutygodniowy termin do złożenia odpowiedzi na pozew, a złożenie odpowiedzi na pozew w terminie (wraz z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu) nie jest równoznaczne z zaskarżeniem postanowienia o zabezpieczeniu. W ocenie skarżącego jeśli Sąd I Instancji ustanowił pozwanej pełnomocnika z urzędu, to uznał tym samym, iż nie można domagać się wiedzy pozwalającej na prawidłowe prowadzenie tego postępowania, to jednocześnie należy dojść do wniosku, iż nie można było od pozwanej wymagać terminowego wniesienia zażalenia na postanowienie o zabezpieczeniu, a to w wyniku braku świadomości znaczenia takiej czynności procesowej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie jest częściowo niedopuszczalne, a częściowo bezzasadne.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż postanowienie o przywróceniu terminu jest niezaskarżalne (art. 394 § 1 k.p.c. a contrario). W związku z tym zażalenie na postanowienie w tej części podlega odrzuceniu jako niedopuszczalne, o czym na zasadzie art. 373 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie 1 sentencji.

Badaniu podlega natomiast zażalenie na postanowienie o odrzuceniu zażalenia. Rozpoznając je, Sąd Apelacyjny bada także, czy w istocie istniały przesłanki do oddalenia wniosku o przywrócenie terminu. W ocenie Sądu Apelacyjnego w przedmiotowej sprawie przesłanek takich nie było. Zgodnie z art. 168 § 1 k.p.c. jeżeli strona nie dokonała w terminie czynności procesowej bez swojej winy, sąd na jej wniosek postanowi przywrócenie terminu. Jak wynika z tego przepisu, uchybienie terminu musi nastąpić bez winy strony. Oznacza to najczęściej, że musi być wynikiem okoliczności obiektywnych, niezależnych od strony. Jeśli chodzi o okoliczności dotyczące samej osoby strony – a takie powoływane są w przedmiotowej sprawie – muszą to być takie okoliczności, przy których stronie nie można przypisać

winy. Może to być np. choroba, stan nieprzytomności, niezawiniony stan, w którym nie można swobodnie lub świadomie wyrażać woli. Jednakże sytuacja, na którą powołuje się pozwana nie jest tego rodzaju. Jediną okolicznością powoływaną przez pozwaną jest w istocie to, że nie zrozumiała ona, iż postanowienie należy zaskarżyć w ustawowym terminie. Jak wynika z akt sprawy (k. 37) pozwanej doręczono postanowienie wraz z pouczeniem o sposobie i terminie jego zaskarżenia. Pozwana nie przeczy otrzymaniu tego pouczenia, a jedynie ogólnie wskazała, że „nie rozeznała należycie znaczenia postanowienia o zabezpieczeniu i konieczności jego zaskarżenia w tygodniowym terminie od dnia jego doręczenia”. Nie wskazuje jednak co konkretnie w samym postanowieniu lub też pouczeniu miało być dla niej niejasne.

Nie jest również przesłanką przywrócenia terminu ustanowienie dla pozwanej pełnomocnika z urzędu. Pełnomocnik z urzędu ma za zadanie reprezentować strony, w szczególności odnosić się do pism strony przeciwnej zawierających wywody prawne, ma też występować na rozprawach. Udział pełnomocnika nie jest natomiast konieczny do samego złożenia pism w określonym terminie. Ustanowienie pełnomocnika nie oznacza samo w sobie, że Sąd I instancji uznał stronę za całkowicie nieporadną, do tego stopnia, by nie była w stanie zrozumieć pouczenia o terminie do wniesienia zażalenia. Ponadto, jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, pozwana złożyła wniosek o ustanowienie pełnomocnika już po upływie tego terminu. Nie sposób także przyjąć, by samo zajęcie pozwanej (studiowanie fizyki) i brak związku tego zajęcia z prawem i procesem cywilnym miały świadczyć o uzasadnieniu dla przywrócenia terminu. Zdecydowana większość osób fizycznych nie zajmuje się zawodowo procesem cywilnym. W związku z tym ustawodawca dla ochrony ich interesów przewidział m. in. pouczenie ich o terminach zaskarżenia i sposobie wnoszenia zażalenia. Gdyby przyjąć, że każda strona występująca samodzielnie ma prawo nie rozumieć tych pouczeń, terminy zaskarżenia, a co za tym idzie uprawomocnienia orzeczeń stałyby się iluzoryczne. Prowadziłyby to do paraliżu procesu cywilnego.

Skoro niezasadne było przywrócenie terminu, zażalenie należało uznać za spóźnione, a zatem podlegające odrzuceniu na zasadzie art. 370 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

W związku z powyższym, Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 2 sentencji na zasadzie art. 385 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.